

19 maja. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Dz 15,7-21) * W Jerozolimie, po długiej wymianie zdań, przemówił Piotr do apostołów i starszych: „Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca. Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, wkładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni”. Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: „Posłuchajcie mnie, bracia! Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan. Zgadza się z tym słowa proroków, bo napisano: "Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje, mówi Pan, który to sprawia. To są Jego odwieczne wyroki". Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga, lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach”.

(Dz 15,7-21)

W Jerozolimie, po długiej wymianie zdań, przemówił Piotr do apostołów i starszych: „Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca. Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, wkładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. Wierzymy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni”. Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: „Posłuchajcie mnie, bracia! Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan. Zgadzają się z tym słowa proroków, bo napisano: "Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje, mówi Pan, który to sprawia. To są Jego odwieczne wyroki". Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga, lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach”.

(Ps 96,1-3.10)

REFREN: Pośród narodów głosicie chwałę Pana

śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu, ziemio cała.
śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoście Jego zbawienie.

Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie cuda pośród wszystkich ludów.
Głoście wśród ludów, że Pan jest Królem,
On utwierdził świat tak, że się nie zachwieje,
będzie sprawiedliwie sądził wszystkie ludy.

(J 10,27)

Moje owce słuchają mojego głosu, Ja znam je, a one idą za Mną.

(J 15,9-11)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna”.

Komentarz:

Radość jest naszym ostatecznym przeznaczeniem i już obecnie, dzięki wierze, mamy dostęp do tej radości ostatecznej i nieprzemijającej. Jeśli Pan Jezus mówił kiedyś: „Błogosławieni, którzy się smucą”, to chodziło

Mu o taki smutek, który prowadzi do radości. Dopiero taki smutek jest błogosławiony, który pomaga nam wyjść z zagubienia i z tego, co nas oddala od Boga. Sam Pan Jezus płakał nad niewiarą Jerozolimy, a w noc Wielkiego Czwartku skarżył się, że Jego dusza jest smutna aż do śmierci.

Jest w naszym Zbawicielu radość jakaś proporcjonalna do Jego smutku, ale jest również w Nim taka radość, która jest absolutnie transcendentna wobec jakiegokolwiek smutku. Kto uczestniczy w Jego pierwszej radości, będzie miał udział również w Jego radości drugiej.

Ta pierwsza radość to radość Dobrego Pasterza z każdej odnalezionej zagubionej owieczki, to radość Ojca z powrotu marnotrawnego syna, to radość Mistrza z owoców ewangelizacji przeprowadzonej przez uczniów (Łk 10,21). Jeśli przeżywam te radości razem z Panem Jezusem, jest to znak, że naprawdę do Niego należę.

Jednak radość Jezusa to przede wszystkim radość z tego, że cały należy do swego Ojca, jest przez Niego umiłowany i z Nim bez reszty zjednoczony. To w tej swojej radości On chce dać Nam uczestnictwo — i dopiero wówczas radość nasza będzie pełna. Nie zniknie nawet, gdyby przyszło nam dla Jezusa cierpieć (por. Dz 5,40—41).

O. Jacek Salij OP